

REDAKCJA
Plac Katedralny № 4.
Adres Telegraficzny: WILNO.—KURJER.
Skrzynka pocztowa № 96. — Telefon № 129
Redaktor przyjmuje od 1 do 2 po południu.

KURJER LITEWSKI

ADMINISTRACJA
Plac Katedralny № 4
Otwarta od 10 — 4 po południu,
W niedziele od 9—10^{1/2} rano.
Skrzynka pocztowa № 96 — Telefon № 129

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

Wydawnictwa rok piąty.

GENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 50 kop.
Reklamy za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 30 kop.
Nekrelogi za jeden wiersz petitiu lub jego miejsce przed tekstem 50 kop, po tekście 30 kop.
Ogłoszenia zwozajone za jeden wiersz petitiu lub jego miejsce 15 kop.
Drobne ogłoszenia za jeden wiersz petitiu 3 kop., najmniejsze 30 kop.

WARUNKI PRENUMERATY
wraz z tygodnikiem „Życie Ilustrowane”:

| | Rocznie. | Półrocz. | Kwartal. | Miesięc. |
|----------------------|----------|----------|----------|----------|
| W WILNIE | 8— | 4— | 2— | —70 |
| Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ | 10— | 5— | 2.50 | —84 |
| ZAGRANICĄ | 14— | 7— | 4— | —1.50 |

Zmiana adresu 20 kop. — Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Rękopisy — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Za dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmuje się tylko do godz. 12 w południe.

REDAKTOR WOJCIECH BARANOWSKI.

KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESZKOWA.

SEKRETARZ LUDWIK ABRAMOWICZ.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

Dostać można wazędzie.



KALODONT

NIEZBĘDNY
KREM DO ZĘBÓW
zbadany przez urzędy lekarskie.

(Wiedeń 8 Czerwiec 1887 r. i Paryż 3 Kwietnia 1890 r.) Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.

Teatr Polski. W czwartek 6 sierpnia 1909 r.
W OGRÓDZIE PO-BERNARDYŃSKIM.
Na benefis **Juljana Strycharskiego** pierwszy raz
„CZAR WALCA”
operetka w 3 akt. Straussa.
Jutro „Płóć cór na wydaniu”.

OGRÓD BOTANICZNY. Dyrekcja I. A. Szumana
SALA KONCERTOWA DZIŚ TEATR LETNI
Sierpniowy atrakcyjny program. Masa nowości.
Nienastający koncert do 4 g. w nocy.

Dla pracodawców i pracowników.
Zawiadamiamy osoby interesowane, że wprowadziliśmy w „Kurjerze Litewskim” po cenie niższej nową rubrykę ogłoszeń:

POSADY I PRACE
(poszukiwane i zaofiarowane).

Cenę trzykrotnego takiego ogłoszenia, nadesłanego tylko bezpośrednio do Administracji „Kurjera Litewskiego” i zawierającego do 20 słów każdorazowo, oznaczamy na 1 rubla.
Ofiarujących pracę lub posadę prosimy jednocześnie z nadesłaniem ogłoszenia o podanie swoich warunków, poszukujących zaś pracy o kopje świadectw dla przedstawiania pracodawcom.

Wydawnictwo „Kurjera Litewskiego”.

Gimnazjum Żeńskie E. P. NIEZDIURÓWEJ
(z prawami).

Przyjmowanie prób odbywa się odczynnie w kancelarii gimnazjum (Ostrobramska 29). — Początek egzaminów 18 sierpnia. Uczennice, posiadające świadectwa z ukończenia kursu progimnazjów, przyjmowane są do klasy 5-jej bez egzaminów. 10—7—301a

W 7-io klasowym Zakładzie naukowym żeńskim z pensjonatem i klasą wstępną

hr. C. Plater-Zyberkówny
w Warszawie, ul. Piękna № 24
Zapis uczennic od 25 sierpnia, egzaminy wstępne 1, 2 i 3-go września n. st. Lekcje od 4-go września nowego stylu. 3—3—301a

Krokodyle ży.

Odpadnięcie od prawostawia po manifestację tolerancyjnym kilkuset tysięcy byłych unitów i sporadyczne wypadki przejścia na katolicyzm włościan prawosławnych w naszym kraju nie dają spokojnie zasnąć rosyjskim działaczom kresowym. Zważając jednak dobrze, iż straty to są zbyt nieznaczne, by mogły zaalarmować społeczeństwo rosyjskie, usiłują rozdmuchać postępy katolicyzmu do rozmiarów niebezpieczeństwa, grożącego niemal zagładą zupełną prawosławnej ludności na Litwie i Rusi. Sądząc z niezliczonych skarg, spotykanych w prasie nacjonalistycznej rosyjskiej na krzywdy, ucisk i gwałty, których doznaje ze strony „wojującego katolicyzmu i polonizmu” miejscowy żywioł rosyjski i prawostawny, możnaby przypuszczać, iż katolicyzm jest otoczony szczególniejszą opieką władz, prawosławnie zaś ledwie tolerowane. Oczywiście taktyka tego rodzaju posiada swoje dobre strony, gdyż zmusza rząd i opinię rosyjską do ustawicznego zajmowania się sprawami kresów i utrzymuje kraj w stanie ciągłego fermentu. A najłatwiej wszakże łowić ryby w mętnej wodzie.

Odbywający się obecnie w Wilnie zjazd przedstawicieli bractw prawosławnych z Litwy i Rusi, w

choroby weneryczne, skórne i włosów.
Dr. M. HIRSZ
Warszawa,
10-0 Marszałkowska № 131. 291a

DENTYSTA
MARJA PUTWIŃSKA
wyjechała na czas dłuższy.
3-1-317a

przebudzenia się poczucia samodzielności wśród żywiołu rosyjskiego na kresach i nie pozostaje w żadnym związku ze wskazaniami rządu. Organ półurzędowy z zadowoleniem konstatuje, że świadomość potrzeby inicjatywy społecznej w walce o supremację rosyjską zaczyna kielkować coraz bujniej. Dotychczas, bowiem wszyscy to zeznawali, ale pokładali nadzieję tylko w „general-gubernatorze, gubernatorze, sprawniku, urzędniku lub strażniku”.

„Obecnie — pisze „Wil. Wiestnik” — na szczęście, widzimy, że świadomość ta przyjęła kształty realne. Z własnej inicjatywy, ufając tylko we własne siły, gorąco pragnąc uczynić coś dla wspólnej sprawy rosyjskiej zebrał się oto prawosławni ludzie rosyjscy dla wspólnej wymiany myśli, dla obmyślenia i zorganizowania wspólnej pracy. Niedosć tego; możemy być pewni, że nasze życie miejscowe zwróci na siebie uwagę całego społeczeństwa rosyjskiego, że nie będziemy odesobnieni i będziemy się czuli nie za plecami przejeżdżających i wyjeżdżających, jak w kinematografie, rządów w rozmaitych rangach, lecz za plecami całej Rosji, która nas nie wyda, podtrzyma i obroni”.

W takim oto tonie przemawia organ general-gubernatora wileńskiego, gdy stanowisko to jest opróżnione. Przypuszcmy jednak, że wyrażenia powyższe są szczere i są wyrazem istotnych przekonań redakcji. Jakich wniosków będziemy musieli z nich wyciągnąć? Chyba ten, że wtrącanie się rządu, jako przedstawiciela państwa do sporów narodowościowych i wyznaniowych pomiędzy poszczególnymi grupami obywateli powinno być wykluczone, o ile walka nie przekracza ogólnie obowiązujących norm prawnych. Cóż? zgoda! Niech rząd się usunie całkiem z areny walki pokojowej pomiędzy kulturą polsko-katolicką a rosyjsko-prawosławną, i my pierwsi przyklasniemy temu, z ochotą witać przeciwnika w osobie społeczeństwa rosyjskiego. Współzawodnictwo pokojowe dwóch czynników kulturalnych — czyż można sobie wymarzyć bardziej idealny obraz stosunków polsko-rosyjskich w naszym kraju?

Ale ktoś uwierzy, że ci panowie, tak dumnie przemawiający w teorii o inicjatywie społecznej, zrezygnują dobrowolnie z opieki „przejżdżających i odjeżdżających” rządów w rozmaitych rangach? Kto może brać na serio te przechwałki o pracy społeczno-kulturalnej bez pomocy praw wyjątkowych i całego szeregu sztyku urzędowych? A zresztą cóż znaczy oficjalne otwarcie zjazdu przez p. gubernatora wileńskiego, skoro zjazd ma być niezależnym od wskazówek i instrukcji rządu?

Puste słowa, obliczone na balaśnienie opinii publicznej w rżenie Rosji, nieświadomej istotnego stanu rzeczy, a rzecz prosta czulej na „niedole i ucisk” swych współpracowników na kresach. To wyzybywanie się nagałt charakteru urzędowego, ta lekka fronda przeciwko biurokracji, a obok tego niezwykle zapal patriotyczny, zreszcie utyskiwania na poniewieranie tubylczej ludności prawosławnej — mają na celu jedynie wywołanie oddźwięku w sferach szerokich sfer nad Wołgą i Donem, rozbudzenie wśród nich instynktów szowinistycznych, otrzymanie zresztą poparcia nie tylko moralnego może. Lzy krokodyle — to metoda wypróbowana i znana. Wywiera ona swój skutek niezawodny tam szczególnie, gdzie panuje chaos pojęciowy i nieświadomość polityczna.

Dziś, gdy Duma Państwowa staje się coraz bardziej czynnikiem wpływowym, nastrój szerokiej sfery wyborców w Rosji nie jest rzeczą obojętną i podrzędną. Liczą się z nimi działacze „prawdziwie rosyjscy” na kresach, nie lekceważmy go i my.

Cz.

Sprawa kretańska.

Zatarg o Kretę wkroczył ponownie w okres pokojowy. Czynnikiem pokoju są niewątpliwie cztery mocarstwa opiekuńcze. Pośredniczą one stale między stronami poważnionemi, usiłując za wszelką cenę załagodzić zatarg i niedopuszczić do wojny.

Greccja, która, jak widać z jej obecnego zachowania się, usiłuje się wycofać ze zbyt niebezpiecznej afery, przyjmuje pokojowe zabiegi mocarstw dość zycziwie. Przedstawiciele jej w stolicach europejskich oświadczają nawet, że ambicje narodowe greckie nie są przez postawę Turcji wcale podrażnione! Sprawa kretańska jest właściwie sprawą międzynarodową, która powinna być załatwiona między mocarstwami opiekuńczymi a Turcją.

„Rząd turecki, jak się zdaje, gotów jest poprzestać na złożonych dotychczas dowodach uległości Grecji, tembardziej zaś po zapewnieniu przedstawicieli mocarstw w Konstantynopolu, że flaga grecka na Krecie została usunięta. Podobno W. Porta odwołala nawet swoją eskadrę z wód kretańskich.

W toku dalszych konferencji i obrad nad losem Krety, rozważano kilka projektów urządzenia wyspy, między innymi myśl wprowadzenia rozszerzonej autonomii na wzór Samosu.

Oczywiście, największym i jaśnie niebezpieczeństwem dla sprawy pokoju międzynarodowego jest nieprzejednana postawa kretańców, którzy w osobach swych przedstawicieli, członków zgromadzenia międzynarodowego, nie uznali faktu opuszczenia flagi greckiej i założyli nawet w ostrej formie protest.

Dalszem, aczkolwiek starannie ukrytem niebezpieczeństwem, mogącem wywołać powikłania skrajne, jest zakulisowa kampania dyplomatyczna, w której, jak się zdaje, wysuwają się coraz bardziej na czoło Niemcy. Od przebiegu też tej kampanii zależy będzie przedewszystkiem pokój, lub wojna grecko-turecka.

ANKIETA TRUDOWIKÓW.

Parlamentarna frakcja trudowików podjęła, wnet po ukończeniu sesji wiosennej Dumy, obszerną ankietę w sprawie reformy sądu miejscowego.

Rozesłała frakcja do wsi i siół państwa opracowane przez siebie kwestionariusze, odpowiedzi na które mają określić stosunek ludności włościańskiej do zamierzonej reformy.

Obecnie prezes frakcji, poseł Bułat, otrzymał już przeszło 400 odpowiedzi od włościan wszystkich gubernji i okręgów Rosji. A każda z tych odpowiedzi na wstępie zaznacza, że jest wyrazem opinii nie pojedynczych osób, lecz zgromadzeń wioskowych.

Prawie wszystkie odpowiedzi, z małemi jedynie wyjątkami, są jednolite; dwie trzecie z nich są nawet ułożone w jednolitych wyrażeniach.

Olbrymna większość zaznacza następujące pożądane punkty reformy sądu miejscowego.

Sądy gminne i sądy naczelników ziemskich mają być zniszczone. Sędziowie powinni być wybierani przez ludność na sebraniach gminnych, w których uczestniczą wszyscy mieszkańcy gminy, bez różnicy płci i wyznania.

Sędziowie, wybierani na trzy lata, otrzymują wynagrodzenie od rządu. Cenzus majątkowy dla sędziów jest niemyślnym, zaś naukowy — ukończenie średniego zakładu naukowego. Po za kołem stałych mieszkańców miejscowych, sędziami mogą być osoby, zamieszkałe w danej miejscowości, niemniej, niż rok jeden.

Każdy rewir sądowy powinien objąć 3—4 gminy.

Wszystkie odpowiedzi żądają, aby sędzią był bliskim ludności miejscowej, a oprócz tego; szybkości decyzji, zniesienia opłat sądowych, dalsze znaczenie obciążających strony procesujące się.

Na pytanie, jakie są braki sądów naczelników ziemskich, wszystkie odpo-

Podziękowanie czechów.

Pisma warszawskie zamieszczają połączoną odezwę gości czeskich, podpisaną w ich imieniu przez dr. K. Grosza.

Na całej przestrzeni ziemi polskiej, drogą przez Kraków i Częstochowę, do starosławnej stolicy Królestwa Polskiego, Warszawy, oświadczała ludność polska tyle sympatji dla nas, Czechów, i witała nas z taką radością i serdecznością, jaką podrywać mogą tylko uczucia pokrewieństwa i braterskiej miłości. Serca wszystkich uczestników wycieczki czeskiej do Polski przepelnione są wdzięcznością głęboką i pragną dać wyraz temu uczuciu, dla którego brak nam słów, któreby w pełni tłumaczyły to, co czujemy. Potrafimy oenić to, czego byliśmy świadkami i zyczylibyśmy sobie z całego serca, aby za serce sercem, za uczucie uczuciem, ale i czynem mogli się odwdziżyć narodowi polskiemu.

Pewni jesteśmy, że te dni w Polsce, a zwłaszcza w kochanej Warszawie spędzone, zacisną w nas przyjaźni wierności i miłości gorącej między bratnimi narodami, że między Czechami a Polską, Pragą a Warszawą utrwałą się stałe stosunki, świadczące, że losy każdego z tych narodów dla drugiego nie są obojętne i że dola jednego jest dolą drugiego.

Wiadomości o tem, jak przyjęci byliśmy w Polsce, wywołały w całej ziemi czeskiej wielką radość i zapał, oraz pewność, że czesko-polska zgoda będzie się pomyślnie rozwijała z korzyścią dla obu bratnich narodów.

Dziękujemy więc z głębi serca całej polskiej ludności, narodowi całemu, prasie polskiej, dziękujemy tym, którzy, będąc członkami komitetu dla naszego przyjęcia, dużo położyli trudów dla uświetnienia tych pięknych dni, dziękujemy zwłaszcza księciu Zdzisławowi Lubomirskiemu, przewodniczącemu Komitetu, oddając wszystkim „Bóg zapłać” za tę staropolską gościnność.

Odjeżdżamy do ojczyzny naszej z przekonaniem pewnym i niewzruszonym, że dni te wśród Was spędzone, zapisane będą złotem literami w dziejach stosunków czesko-polskich, tak, jak zapisane są w sercach naszych.

Dr. Karol Grosz.
Warszawa, d. 15 sierpnia 1909 r.

Z chwili.

Lewe grupy w Petersburgu gorliwie zabiegają w sprawie wyborów įpsoda do Dumy Państwowej. Nie zgadzają się one na kandydata październikowców — Kutlera: socjodemokrata wysuwają kandydaturę Sokolowa, socjalistę narodow — Miakotina i trudowicy — h. posła Bierzina.

Lewe grupy mogłyby jedynie porozumieć się z kadetami, o ileby ci ostatni ostatecznie zdecydowali się na kandydaturę Gruzenberga.

„B. członek Związku n. r., Michajłow, przysłał pełnomocnikowi wówoy Herenstein, Weberowi, list, w którym utrzymuje, że w czasie zabójstwa służył on w głównej radzie Związku n. r. i może w każdej chwili stwierdzić, że winnym zabójstwa „był nie tylko sam Juszkiewicz-Krassowski”, lecz w większym jeszcze stopniu „dr. Dubrowina, Sokolow, Majkow, Bułacel i in.”

Zarząd miejskiego uniwersytetu ludowego w Moskwie im. gen. Szanajewskiego, z nowym rokiem szkolnym otwiera do dwóch już czynnych fakultetów — prawnego i matematyczno-przyrodniczego, trzeci — historyko-filozoficzny.

Uchwała odeskiej rady miejskiej w skandalicznej redakcji „przewodniczącego Związku Archanioła Michała, Pelikana, o pozabawienie żydów odeskich praw wyborczych do Dumy Państwowej, nie zyskała uznania władz administracyjnych i skutkiem tego prawdopodobnie pozostanie bez żadnego skutku.

Dzienniki petersburskie notują pogłosk o bliskim ustąpieniu ministra handlu i przemysłu, Timirazewa. Powodem ustąpienia ma być ta okoliczność, że wszystkie usiłowania jego co do przeprowadze-

Prasa rosyjska.

Ministerjum handlu i przemysłu wypracowało nowe przepisy dla komiwojażerów. Według tego prawa, każdy z nich będzie musiał wykupić patent, który mu da prawo objazdu miejscowości, położonych poza „granicą odcieniat żydów, gdzie będą mogli przebywać w miastach gubernjalnych 4 dni, w powiatowych 3, a na wsi 1 dobę.

Prasa rosyjska przynosi bliższe szczegóły o buncie z powodu cholery na wyspie Tałabskiej w gub. pskowskiej.

Kiedy się ukazała cholera, olemi mieszkańcy wpadli na myśl, że to studentki są sprawcami jej ukazania się. Tlum wrzał niechęcią i odrzucał się. Kiedy na wyspę przyjechał student-medyk Wołański z barakiem dla chorych na cholere.

Na 28 lipca nastąpił wybuch. Wołański zaledwie zdołał ratować się ucieczką na łódce z wyspy, przyczem jednak został mocno pobity przez włościan. Został również pobity i felczer barasany Wolkow, któremu, przy obszukiwaniu, stracono 100 rubli.

Po tej dalszej rozprawie z rzekomo winnymi, lud wpadł do baraku i zabrał i wszystkie do domu, przyczem barak uległ zniszczeniu.

Miejscowy policjant, Iwanow, za bezczynność otrzymał dymisję, 35 głównych winowajców zostało aresztowanych.

Na 3 sierpnia w Petersburgu został aresztowany dziennikarz, Komkow, autor interwju z Hartingiem Landzaemem, wydrukowanego przed kilku dniami w gazecie „Riecz”.

W czasie rewizji poszukiwano głównie dokumentów, dotyczących działalności Hartinga, lecz bez skutku.

Wszystkie gimnazja prywatne z prawami rządowymi otrzymały okólnik z ministerjum oświaty, ażeby przy przyjmowaniu żydów trzymały się normy procentowej, określonej dla gimnazjów rządowych.

Rezolucja Towarzystwa Słowiańskiego w Moskwie.

Przewodniczący Towarzystwa Słowiańskiego w Moskwie, Artur-Czerap-Spirydowicz, nadesłał z powodu gościnności czechów w Warszawie charakterystyczną rezolucję Towarzystwa.

Jest w niej dla polaków szczegółowa neosłowiańska instrukcja, brzmiąca między innymi; jak następuje:

„Moskiewskie Towarzystwo Słowiańskie, które od czasów smutnych wydarzeń we Wrześniu wytknęło sobie, jako główny cel działalności, zgodę polsko-słowiańską, z zachwytem wita zbratanie polsko-czeskie. Tylko zwrot polaków na drogę słowiańską urzeczywistni idealny polityczny trzeźwo myślących polaków. Do tego jest konieczne, aby polacy powstrzymywali swoją prasę i młodzież swoją od najmniejszych wystąpień przeciwrosyjskich.

„Niezbędne — aby polacy, porzucając zgnębny system absenteizmu, uczestniczyli obowiązkowo we wszystkich organizacjach słowiańskich, słowiańskich stowarzyszeniach, zjazdach, wystawach.

„Swoją serdecznością i stosunkiem braterskim do innych słowian polacy zyskają wszystkie sympatje słowiańskie i mimowoli zmuszą do dania im tego, czego nie posiadają i t. d.”

„Należy, aby rok 1910 — jubileuszowy bohaterkiej bitwy pod Grawaldem, zastał polaków, rosjan i czechów, jak wtedy (1—innych słowian) połączonych przyjaźnią jedną wielką ideą utworzenia dwunastomiljonowej Słowiańszczyzny, w której wszystkie ludy słowiańskie będą korzystały z zupełnej samodzielności wewnętrznej, a związane będą wspólnie, jedynie w celu odparcia wrogów zewnętrznych. — Prezes Artur Czerap Spiridowicz”.

Wyjaśnienie w sprawie rozmowy z Hartingiem.

„Ranniejze Utro” donosi, że współpracownik gazety „Riecz”, p. Komkow, oświadczył korespondentowi gazety „Ran. Utro”, iż cała rozmowa jego z Hartingiem, zamieszczona w „Rieczy” jest prawdziwą. Harting dotychczas tylko przeczy, iż nie wiedział, że rozmowa zostanie zamieszczona w „Rieczy”.

„Rozmawiając ze mną — oświadczył p. Komkow — Harting był przekonany, że mówi ze współpracownikiem jednej z gazet „prawicy”, gdyż przedstawiłem mu bilet wizytowy tego współpracownika. Dlatego Harting był otwarty nie tylko w tem, co dotyczyło jego osoby, ale i w kwestiach, dotyczących jego kolegi A-zewa”.

W każdym razie ciekawy przyczynek do „etyki” dziennikarskiej.

Prenumeratę i Ogłoszenia do „Kurjera Litewskiego“ przyjmują:

Table listing subscription agents in various cities: WILNO, MIŃSK, KOWNIE, ROSIENIACH, BIAŁYSTOK, WITEBSKU, SEONIMIE, MOHYLOWIE, PONIEWIEŻU, SZAWLACH, LIBAWIE, KIJOWIE, SUWALKACH, GRODZIE, WARSZAWIE, ŁÓDZ, KRAKOWIE, LWOWIE, PARYŻ, MOSKWI, RYDZE, WITAWIE, PETERSBURGU.

Oprócz tego prenumeratę Przyjmują wszystkie księgarnie, kioski, biura dzienników, oraz zagraniczne urzędy pocztowe.

Nowe uniwersalne siewniki rzutowe „VICTORIA“ Towarzystwa Akcyjnego H. F. EKKERT. Najdoskonalsze maszyny do siewu rzutowego. Siewniki rządowe talerzowe „SUPERIOR“ o 7, 12, 16 i 20 rzędach. POLECA ZYGMUNT NAGRODZKI w Wilnie, ul. Zawalna № 11.

Gimnazjum M. N. Piesockiego Z PRAWAMI GIMNAZJÓW RZĄDOWYCH. 10-9-903a. Przyjmowanie prób do wszystkich klas odbywać się będzie do 10 sierpnia, w poniedziałki i czwartki od 12-2 godz. p.p.

„1835“ UBEZPIECZENIE NA ŻYCIĘ. ROSYJSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ KAPITAŁÓW I DOCHODÓW założone w 1835 roku. Najstarsze w Rosji i jedyne Rosyjskie Towarzystwo, zajmujące się wyłącznie i specjalnie ubezpieczeniem na życie. Kapitały Towarzystwa w gotówce około 40,000,000 rubli.

BEZ ZAPRZECZENIA, że prawdziwe wino „St. Raphael“ Kompanii wina St. Raphael, Valence (Drôme) we Francji. z tą marką JEST toniczne, wzmacniające i podniecające sily, pomaga trawieniu, znakomite w smaku WINO.

!!! UWAGZE CHORYCH!!! Ponieważ ukazały się w handlu szkodliwe dla zdrowia falsyfikaty Sperminy, zalecane pod różnymi nazwami, należy przeto przy kupowaniu zwracać uwagę na nazwę SPERMIN POEHLA PROF. DRA SPERMINUM-POEHL.

DOM HANDLOWY Br. A. i J. OLKIENICCY. Wilno, róg ul. Wielkiej i Miłonowej — telef. 559. Wyroby optyczne, chirurgiczne, elektryczne i towarowe fotograficzne.

DOM HANDLOWY Br. A. i J. ALSZWANG. FABRYKA BIELIZNY I WYPRAW, ma zaszczyt zawiadomić Sz. publiczność, że po gruntownej przebudowie magazynu, przy tymże magazynie otwarty został Oddział modnych towarów manufakturnych.

Roczna produk. około 2000 lokom. HENRYK LANC w Moskwie (Fabryka w Mannheimie—Niemcy). Patentowane LOKOMOBILE z przegrodzaczami pary. na kołach i podkładach.

SZKOŁA HELENY KLUSZYN. Przygotowują się chłopcy i dziewczynki do wstępnej i I-iej klasy średnich zakładów naukowych rządowych i prywatnych.

W Szkole Handlowej J. MACIEJEWICZOWEJ Wilno, ulica Wileńska, — dom Oskierki. Egzamina wstępne 20 sierpnia o godz. 10 r. Lekcje rozpoczyna się 25 sierpnia.

VII-mio klasowy zakład naukowy żeński z klasą wstępną i pensjonatem 975a Zofji SIERPIŃSKIEJ Warszawa — ul. Marszałkowska № 63.

8-io klasowa Szkoła męzka z internatem M. RYCHŁOWSKIEGO Warszawa, Smolna № 3, Telefon 62-46.

Virus Danyszca Preparowany w Instytucie Pasteura w Paryżu. Radykalnie niszczy SZCZURY, MYSZY. Nieszkodliwy dla zwierząt domowych i ludzi.

Tomasówka, Superfosfat Kainit, Sól potasowa. SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA: w Składzie Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego Wilno — Zawalna 9.

TOWARZYSTWO AKCYJNE BRIAŃSKIEJ Walcowni szyn i żelaza oraz Zakładów Mechanicznych. REPREZENTANCI B. AVENARIUS I S-KA w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 72a.

W 7-klas. Zakładzie Naukowym HALINY GEPNERÓWNY Warszawa, ul. Moniuszki 8. lekcje rozpoczyna się 4 września n. st.

Nabywam brylanty i perły, oraz inne drogocenne kamienie na wszelką cenę. Złoto i srebro po kursie, kupuję też antyki.

Magazyn przedmiotów brylantów, złotych, srebrn. i zegark. F. Kenigsberga Wilno, ul. Wielka № 84. (naprzeciw teatru)

Egzystuje od roku 1860. Skład broni i przyborów myśliwskich pod firmą I. SOSNOWSKI Warszawa, Trębacka 9.

Warszawska Szkoła Lekarsko-Dentystyczna A. TROPPIA w Warszawie, Marszałkowska 116, róg Złotej.

STOWARZYSZENIE ROLNICZE W KOWNIE poleca nawozy sztuczne: Superfosfat polski i zagraniczny, Tomasówkę rosyjską i zagraniczną.

Sprowadzam aparat fotograficzny, składający się z następujących części: 2 obiektywy (Universal-Aplanat i szerokokątowy), za 20 rb. Wiedomość: Wielka № 40 m. 22, od godziny 5 po poł. 600a

Pozostając pod zarządzeniem Ministerjum Oświaty, dla osób pol. obcojęz. Kursy buchalteryjne N. J. i A. J. MOCHOWYCH, — Wilno, Kazanka № 7.

DO SIEWU S. WILPISZOWSKI, Biuro agronomiczne posiada na składzie nowe żyto Petkuskie 126 ft. wagi cenna: za partje od 10 pud. po—1 rb. 35 k.

Ogłoszenia drobne. Młody człowiek ze świadectwem 4 klas gimnazjalnych poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w Wilnie lub na wyjazd.

Do wynajęcia pokój duży z parawanem, blisko klubu wojennego, Tatarska 17-6. 2-1-2430

POSADY I PRACE. a) Poszukiwane: Leśniczy egzaminowany — kawaler 29 lat, z postępowym gospodarstwem leśnym.

Najnowszych fasonów i konstrukcji. Lampy Latarnie spirytusowe, naftowe i naftowo-żarowe. W SKLEPIE T. ODYŃCA Wilno, ul. Wielka № 39.